Nr. 184. Poniedziałek 11. Sierpnia 1873. Rok 63.

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca ednego wiersza pierwszy raz 7 ct., zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. ą

GAZETA LWOWSKA

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 29. lipca b. r. zezwolić najłaskawiej, ażeby wyższemu radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbowej, Antoniemu Jaroszewskiemu przy przeniesieniu na własną prośbę w stan stałego spoczynku wyrażone zostało najwyższe zadowolenie z wieloletnich, wiernych i znakomitych usług.

Na przedstawienie c. k. Rady szkolnej okręgowej nadała Rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole ludowej w Bachowie panu Jakóbowi Antoniewiczowi dotychczasowemu nauczycielowi w Haszczowie.

Na przedstawienie gr. kat. konsystorza lwowskiego nadała Rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole ludowej we Wrocowie Panu Janowi Dolnickiemu, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela w Glinnie.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 31. lipca 1873.

C. k. Komissya egzaminacyjna dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych pospolitych i wydziałowych podaje do wiadomości, że egzamina nauczycielskie w myśl rozporządzenia J. E. Ministra Wyznań i Oświecenia z d. 26 Lutego rb. L. 1023 rozpoczną się w tym roku d. 2go Września i odbywać się będą w pierwszej Września połowie. Ponieważ egzamin na piśmie, który poprzedzi egzami na ustne, zacznie się d. 2go września o godzinie 8mej rano, przeto dla zapobieżenia nieładowi, jaki spowodowaćby musiało wszelkie późniejsze się zgłaszanie, kandydaci i kandydatki, którzy w odpowiedzi na podania otrzymali już pozwolenie składania egzaminów, winni najpóźniej d. 2go Września przed 8mą godz. z rana zgłosić się do dyrektora Komissyi (Seminaryum nauczycielskie Chorążczyzna, ulica Kalecza L. 5.) gdyż przybywający po rozpoczęciu egzaminu przypuszczeni doń nie będą.

Kandydaci i kandydatki na nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych pospolitych złożą trzy, kandydaci i kandydatki do nauczycielstwa w szkołach wydziałowych zł. aw. sześć opłaty (§. 22gi rozporządzenia powyżej przytoczonego) przed egzaminem w urzędzie, który później będzie wskazany, a kwit okażą dyrektorowi komissyi.

Kandydatom lub kandydatkom, mającym zamiar zgłoszenia się jeszcze o pozwolenie składania egzaminu, wyznacza się termin do d. 25. bm. na wnoszenie podań, wprost do Komissyi wystosowanych pod adresem powyżej wymienionym

Podania te należycie ostemplowane zaopatrzyć należy:

a) w treściwe skreślenie toku życia i nauk odbytych;
b) w świadectwo dojrzałości, w seminarjum nauczycielskiem uzyskane;
c) w dowód zajęcia nauczycielskiego, przynajmniej trzechletniego, w szkole publicznej, lub prywatnej, za publiczną uznanej;

Kandydaci (kandydatki), którzy nie ukończyli nauk w seminaryum nauczycielskiem, winni także załączyć świadectwa zdrowia.

Wszystkie załączniki mają także należycie być ostemplowane.

Kandydaci i kandydatki, którzy nie pobierali nauk w seminaryach, nie mogą zatem złożyć ani świadectw dojrzałości, ani dowodów odbytej w szkołach publicznych, lub prywatnych, za publiczne uznanych trzechletniej praktyki, mogą na mocy §. 32go powyższego rozporządzenia otrzymać pozwolenie składania egzaminów nauczycielskich tak do szkół ludowych pospolitych jak wydziałowych; wszelako uzyskawszy patent nauczycielski jeżeli poprzednio nie byli w praktycznej służbie szkolnej, otrzymać mogą posady stałych nauczycieli dopiero po upływie trzech lat służby nauczycielskiej tymczasowej. Przyczem się nadmienia, że zwolnienie to od przepisanych warunków, dotychczasowe stosunki mające na względzie, trwać ma tylko do 1go Września 1875 r.

We Lwowie d. 8. Sierpnia 1873 r.
Zygmunt Sawczyński, Dyrektor Komis.

Dnia 9. sierpnia 1873 wyszedł i rozesłany został w ces. król. nadwornej i rządowej drukarni we Wiedniu zeszyt XLIX dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr, 134. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 25. lipca 1873 stanowiące ostateczny termin procentowy wszelkich ulegających konwersyi kategoryi obligacyi państwowych użytych jako wojskowe kaucye małżeńskie;

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, 11. sierpnia

W miarę zbliżania się terminu wyborów mnożą się objawy rozdwojenia w obozie opozycyjnym a mianowicie w Czechach, gdzie antagonizm frakcyi staro- i młodoczeskiej rozciąga się już nawet na podrzędniejsze kwestye. Wbrew radom organów staroczeskich, ludność Czech nie podaje petycyi o zniesienie podatków i zamierza obchodzić uroczyście rocznicę zniesienia pańszczyzny. Nawet w prażskiej radzie miejskiej wybuchła walka pomiędzy obu frakcyami w sprawie zniesienia opłaty szkolnej. Stronnictwo młodo-czeskie odniosło i tutaj zwycięztwo, a mowcy przeciwnego obozu zostali zagłuszeni. Podobna walka wre także w słoweńskim obozie opozycyjnym ale w mniejszych rozmiarach i z mniejszą cokolwiek zaciętością.

Niemcy w tej chwili niemogą się użalać na martwą porę roku, bo już sama sprawa fregaty „Fryderyk Karol“ stanowi bardzo zajmujący epizod, pełen tematu do najrozmaitszych kombinacyi. Zakończenie tej sprawy nieodpowiedziało wprawdzie oczekiwaniom dziennikarstwa niemieckiego, ale za to niespodziewane odwołanie kapitana Wernera pozwala znowu dziennikom rozwodzić się długo i szeroko nad całem zawikłaniem i właściwemi motywami rządu pruskiego Chociaż pruska fregata nie dała ani jednego wystrzału, mimo to przecież fantazya wojownicza kilku dziennikarzy berlińskich została tak silnie podrażnioną, że przewidział się jej gorączkowy ruch w arsenałach niemieckich zwiastujący bliską katastrofę. Oczywiście niema w tem wszystkiem i słowa prawdy. Rząd pruski więcej niż kiedykolwiek zajmuje się obecnie sprawami pokojowemi I tak zajęte jest ministerstwo handlu reformą ustawodawstwa kolejowego, ministerstwo spraw wewnętrznych pracami przygotowawczemi do ordynacyi prowincyonalnej, ministerstwo skarbu pracuje nad dalszą reformą podatków, a ministerstwo oświecenia nad konstytucyą ewangelickiego kościoła. Wobec tak obfitego materyału mogłoby się już dziennikarstwo obejść bez zmyślania alarmujących pogłosek wojennych.

Ruch wyborczy w Niemczech rozwija się silnie, a najsilniej w obozie postępowym. Rząd zaczyna już zwracać uwagę na dążności stronnictwa postępowego i jak się zdaje, bardzo niechętnie spogląda na jego energiczną agitacyę. Wnosić to można z filipiki *Provinzialcorresp.*, która występuje przeciw stronnictwu temu z najcięższemi zarzutami.

Fuzya dynastyczna nie była czczą pogłoską. Po oświadczeniu hr. Paryża i odpowiedzi hr. Chamborda, monarchiści francuscy mogą niezawodnie szczycić się tryumfem swojej sprawy, ale nie powinni przeceniać jego doniosłości. Fuzya dynastyczna nie usuwa jeszcze wszystkich trudności w przywróceniu monarchii. Chociażby nawet bezpośredniem następstwem podróży hr. Paryża do Frobsdorf było zlanie się wszystkich frakcyi monarchicznych w zgromadzeniu narodowem, to zawsze jeszcze będzie miała Francya dwóch kompetentów o jeden tron.

Zmiana osób w gabinecie angielskim jest dlatego ciekawą, że nastąpiła po zamknięciu parlamentu, a więc w chwili, gdy się takiego wypadku najmniej spodziewano. Znaczenie polityczne przesilenia nie ma wielkiej doniosłości. Na uwagę zasługuje tylko nadanie Johnowi Brightowi posady kanclerza dla księztwa Lancaster. Bright jest niepospolitym mowcą, a jego poparcie było dla gabinetu od dawna rzeczą pożądaną. Z wstąpienia Brighta do gabinetu wynika przypupuszczenie, że Gladstone zamierza istotnie zreformować ustawę wyborczą w sposób dość radykalny.

Austrya-Węgry. Do Wiednia przybyli W. książe Toskany i książe Wirtembergski Filip z małżonką.

— Szach perski opuścił Laxenburg 8. b. m. o 10 godzinie rano. Przy pożegnaniu towarzyszyli Najjaśniejszemu Panu najdostojniejsi arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Karol Salwator, Albrecht, Leopold, Reiner, książe Modeny Franciszek, tudzież wielu dygnitarzy państwowygh i dworskich. Najjaśniejszy Pan odprowadził Szacha do dworcu kolei w Laxenburgu, który był świetnie ustrojony. Po serdecznem pożagnaniu Szach odjechał pociągiem dworskim a Najjaśniejszy Pan powrócił do zamku w Laxenburgu.

W wilię odjazdu wieczorem odbyła się w zamku Schönbrunn uczta na cześć Szacha. Na ucztę przybyli oprócz członków najdostojniejszego domu cesarskiego także bawiący

---

LISTY
z wiedeńskiej wystawy.

V.

Jednym z bardzo praktycznych pomysłów w urządzeniu wystawy, są długie kryte chodniki, łączące w ten sposób ważniejsze pawilony i części wystawy, że podczas deszczu, można mniej więcej suchą nogą znaczne przechodzić przestrzenie. Ażeby zaś uniknąć jednostajności, nie miłej dla oka w budowie długich drewnianych ganków, urządzono wszędzie tam, gdzie się chodnik zgina pod prostym kątem, rodzaj bardzo zgrabnych altan. Wyborny ten pomysł dyrekcyi, owe długie chodniki, tem bardziej ocenić umiałem, gdy mi przyszło w gorące, południowe słońce, przeprawiać się po rozpalonym żwirze z ogródka japońskiego, do wschodnio północnej części pałacu industryi, gdzie jest umieszczona japońska wystawa.

Ci Japończycy muszą być narodem lubiącym zbytek! — pomyślałem wchodząc do ich galeryi — skoro tyle wystawili kosztownych sprzętów, gracików i różnorodnych drobnostek, mogących znaleźć umieszczenie tylko w bardzo zamożnym i dobrze urządzonym domu. Gdzie spojrzysz, widzisz tam albo kosztowną porcelanę, albo meble drewniane o niezrównanie delikatnej robocie, albo prześliczne rzeczy lakierowane, albo też arcydzieła kunsztu snycerskiego z bukszpanu lub słoniowej kości. Widzisz, że każdy z rękodzielników, co te rzeczy robił, był w swoim rodzaju artystą, i że z artystycznem zamiłowaniem każdy sprzęt, każdą drobnostkę wykończał.

Jest w chińskiej wystawie zbiór rzeczy japońskich, będący własnością p. Alfreda Howell z Hokodadi, zbiór wyrobów ze słoniowej kości, z drzewa, z massy papierowej, wyrobów po największej części zbytkowych. Zadziwiająca tam rzeczywiście w tych wyrobach jest delikatność roboty, zadziwiający smak i artyzm. Proszę np. przypatrzyć się jednej z licznych kasetek prześlicznie czarno lakierowanych, zdobionych złotem i srebrem, albo zobaczyć owe dwa stoły inkrustowane słoniową kością w tak delikatny sposób, że to inkrustowanie rysunkiem się zdaje, albo proszę zwrócić uwagę na innego rodzaju kasetki, zdobione złotym lakiem i porcelaną, jakie w tych wszystkich drobnostkach bogactwo fantazyi, jaka nadzwyczajna technika w wykonaniu!...

W Japonii industrya zdaje się być nierozłączną ze sztuką, i podczas gdy w europejskim cywilizacyjnym rozwoju sztuka bardzo często wzbijała się po nad realne potrzeby człowieka i dumnem okiem spoglądała na sprzęty, na naczynia do codziennego użytku służące, nie chcąc im swych wdzięków użyczyć, aby się nie poniżać, to przeciwnie w krainie Mikada, sztuka nie odłączyła się jeszcze od industryi, i za jedyny cel wzięła sobie upiększenie wszystkich tych rzeczy, które człowiek w codziennem potrzebuje życiu. Sztuka chce tam w każdy dzban porcelanowy wlać swego ducha, aby go tem przyjemniejszym uczynić człowiekowi, chce ozdobić każdy sprzęt, który mu wpadnie pod rękę, aby go usidłać swemi więzami, i na każdym kroku nad nim panować.

Sztuka wyzwolona, jako malarstwo, jako rzeźba, stoi bardzo nisko w Japonii, podczas gdy sztuka jako część składowa robót rękodzielniczych, do wysokiego doszła stopnia doskonałości. Coś podobnego widzieliśmy już u starożytnego narodu Etrusków, który w rzeźbie, w malarstwie nie mógł dorównać nietylko Grekom ale i Rzymianom, a w wyrobach z gliny i w robotach złotniczych doszedł do takiego stopnia artyzmu, że Rzymianie do ostatnich czasów cesarstwa kopiowali wzory etruskich dzbanów lub naszyjników. Za pamięci nowszej europejskiej kultury, sztuka po raz pierwszy za Benvenuta Celliniego zniżyła się do wyrobów, które wchodziły dotąd w zakres rękodzielnictwa a odtąd od czasu do czasu zezwalała na ten mezalians, w Japonii i w Chinach widzimy ją ściśle związaną z rękodzielnictwem.

Na próżno też szukalibyśmy w *Kunsthalle* japońskich obrazów, utwory japońskich malarzy w każdym razie należą jeszcze do pałacu industryi, tutaj tylko jest dla nich odpowiednie miejsce. Znajdujemy tam bardzo wiele obrazków malowanych na grubym papierze, przedstawiających już to kobiety w różnych postaciach, już to symboliczne ryby i ptaki. O perspektywie na tych obrazkach nie ma mowy, o cieniowaniu malarze japońscy bardzo słabe mają pojęcie, najlepsze jeszcze malowidła znaleźć można na tapetach, z których są zrobione zasłony. Prawda, że te tapety mieli malować najznakomitsi artyści z Jeddo, ale znać tam już pewną śmiałość starającą się wybić z dotychczasowych form. Można tam zobaczyć rodzaj krajobrazów: dom i drzewo, pagórek, wodospad itd., wszystko to jednak monotonne, albowiem malarz japoński, do znudzenia powtarza ciągle ten sam przedmiot i na jednej i tej samej tapecie, nie przedstawi nam nic innego, jak tylko ten sam dom z drzewem, albo ten sam wodospad.

Większa część przedmiotów, które dotąd malowano, były jakimś symbolem mającym swe stałe, odwieczne znaczenie, ta symbolika więc tem większą była zaporą dla malarzy, aby owe przedmioty w nowy sposób pojąć i malować mogli, kto wie bowiem, czyby odziane nową formą, nową barwą, były równie zrozumiałe dla publiczności jak dotąd. I tak np. spotykamy się na wszystkich japońskich malowidłach i rzeźbach z ptakiem o długim dzióbie i długich nogach, podobnym do bociana, a będącym u nich właściwie ptakiem mitologicznym zwanym *Hohwoh*. Ptaka tego przedstawionego zwyczajnie, jak zlatuje z wysokości, widzimy na każdej prawie lakierowanej tacy, na każdym talerzu, na każdej szkatułce, w całej okazałości możemy go nawet na wystawie oglądać ulanego z kruszcu. Dziwaczne kształty tego ptaka zastanowiły mnie tembardziej, że nie domyślałem się jego użytku, dopiero później się przekonałem, że kruszcowe skrzydła dadzą się podnieść, i że ów ptak jest właściwie kadzielnicą i na to jest zrobiony, aby do środka nasypać żarzących się węgli i kadzidła.

Inny rodzaj symboliki przedstawia nam znów rodzaj feretronu, mówiąc po naszemu, który Japończycy noszą przy procesyach; jestto pagoda kruszcowa mająca po bokach symbole czterech kierunków świata, i tak: zielony smok oznacza wschód, biały tygrys zachód, czarny żółw północ, a czerwony bażant południe. Co do lisa Mykity, nasza symbolika spotyka się z japońską; tam bowiem równie jak w Europie lis ważną odgrywa rolę, różnica tylko na tem zależy, że w Japonii lis jednej sprawie spryt swój poświęcił, a mianowicie płci pięknej, i stał się dla niej bardzo niebezpieczną istotą. Posiada on nader korzystną własność przemieniania się w bardzo przystojnego mężczyznę — naturalnie przystojnego, stosownie do wyo-

w Wiedniu dostojni książęta, najwyżsi dygnitarze dworscy, kapitanowie gwardyi cesarskiej, adjutanci Najjaśniejszego Pana, ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego, znakomitsi cudzoziemcy przedstawieni przez poselstwa, a wreszcie znakomitsze osoby ze świata arystokratycznego. Dostojni goście zgromadzili się w salonie Najjaśniejszej Pani, która powitała tutaj Szacha. W czasie uczty ośm muzyk wojskowych grało w ogrodzie oświetlonym przyrządami elektrycznemi. Następnie udali się najdostojniejsi uczestnicy na terasę zamkową a zaraz potem urządzono w ogrodzie wspaniałe ognie sztuczne, które trwały do godziny ¼ 12 w nocy. W krótce potem odjechał Szach z książętami i świtą do Laxenburga.

— Najdostojniejszy Cesarzewicz wyjechał 8 b. m. do Ischl

— Szach perski udzielił ministrowi spraw zagranicznych, hr Andrassy swój portret w brylantach, a ministrom-prezydentom księciu Auerspergowi i Szlawy, pp. ministrom br Kuhnowi, br Lasserowi, br. Holzgethanowi, br. Pretisowi, br. Wenkheimowi, dr. Ungerowi, dr Banhansowi, pułkownikowi Horstowi; dalej szefom sekcyi br. Hoffmann i br Orczy, jeneralnemu dyrektorowi wystawy br. Schwarzowi, br. Gagernowi, radcy dworu Kremerowi, radcy dw. Hesslingerowi, wreszcie radcom sekcyjnym Vavrikowi, Vrany-Czany i Hackerowi ordery lwa i słońca różnych klas

Szach był bardzo zadowolony z przyjęcia doznanego w Laxenburgu i Wiedniu. Zapewniał o tem często osoby przydzielone do jego świty i przy każdej sposobności wyrażał wdzięczność za nadzwyczajną uprzejmość i gościnność Najjaśniejszego Pana.

— Donosiliśmy niedawno, że arcybiskup w Ołomuńcu uznając Ojca św. panującym części Włoch, niechciał wezwać proboszczów swojej dyecezyi, ażeby stosownie do postanowień konwencyi austryacko-włoskiej wydawali według wskazanego formularza karty zejścia dla włoskich poddanych, zmarłych na Morawie. Sprawa ta podniesiona przez dziennikarstwo wiedeńskie do nadto wysokiego znaczenia, została w ten sposób załatwioną, że namiestnictwo poleciło przez starostwa proboszczom, ażeby zastosowali się do tej konwencyi.

— Książe Walii zapewniał w czasie pierwszego pobytu w Peszcie, że przybędzie do Węgier w jesieni na polowanie. *Bohemia* donosi, że bawi obecnie w Peszcie pewien ajent londyński, który ma między Gödöllö i Megyer nająć willę dla księcia i jego świty na czas polowań.

— Rozdanie nagród na wystawie powszechnej odbędzie się 18 sierpnia, a w wilię tego dnia zamierza miasto Wiedeń dać w miejskim parku wielką ucztę na cześć znakomitości interesowanych wystawą powszechną.

— Nadprokurator węgierski polecił okólnikiem prokuratorom, ażeby energicznie sprzeciwiali się wypuszczaniu więźniów z powodu cholery, co uczynić zamierzały niektóre trybunały sądowe. Epidemia bowiem nie zagraża więźniom, a nadto wypuszczenie więźniów byłoby nader niebezpiecznem w chwili, gdy rozpacz mogłaby łatwo obudzić niezadowolenie i nieuszanowanie ustaw.

— Najjaśniejszy Pan pozwolił przyjąć i nosić: najdostojniejszemu cesarzewiczowi Rudolfowi wielki krzyż kr. wirtembergskiego orderu korony, kr. portugalski order Chrystusa i wojskowy order św. Benedykta d'Avis a najdostojniejszym arcyksiążętom Rainerowi i Leopoldowi wielkie krzyże kr. wirtemberskiego orderu korony.

Francya. Ponad wszystkiemi sprawami politycznemi góruje dziś we Francyi kwestya połączenia obu linij królewskich. Wszystkie dzienniki francuzkie, każdy ze swego stanowiska, rozbierają obecnie tę sprawę i podają najdrobniejsze wiadomości pochodzące z Frohsdorfu pod Wiedniem. Dziennik, *la Presse*, który można uważać, za głównego propagatora zamierzonej fuzyi pisze w tej mierze pod d. 6. b. m.: „Jesteśmy w możności z całą pewnością donieść, iż spotkanie się obu hrabiów było nader serdeczne i miało charakter odwiedzin rodzinnych. Hrabia Paryża nie żądał żadnych oświadczeń i sam nie składał żadnych; nie uznaje on się bowiem kompetentnym do traktowania z głową swego domu o sprawach, które tylko zgromadzenie narodowe może rozstrzygnąć.“

Agence Havas donosi, iż hr. Paryża miał następującemi słowy powitać hr. Chamborda: „Przybywam złożyć wizytę, co oddawna już zamierzałem uczynić. Imieniem wszystkich członków mojej rodziny i własnem witam Pana nie tylko jako głowę naszego domu lecz także jako jedynego reprezentanta zasady monarchicznej we Francyi.“ Tego samego dnia jeszcze oddał hr. Chambord wizytę hrabiemu Paryża. Drugie to spotkanie się było jeszcze serdeczniejsze niż pierwsze a jak zapewniają, miało między orleanistami i legitymistami nastąpić wielkie zbliżenie.

Union zaznacza, że w familii królewskiej jedność już panuje i że należy tylko przywrócić jeszcze zgodę między Francuzami.

Gazette de France utrzymuje, że książęta „domu francuzkiego“ uczynili, co do nich należało; rzeczą jest obecnie konserwatystów zrobić swoją powinność.

Univers wyraża się z wielkiem zadowoleniem o tem co zaszło we Frohsdorf i dodaje, iż książęta orleańscy korzą się dziś przed zasadą, którą dawniej tak potępiali.

— Ks. Napoleon wystosował pod d. 25. lipca pismo do marszałka Mac-Mahona, które dzienniki francuzkie dziś dopiero podają. Pismo to opiewa: „Do marszałka Mac-Mahona, ks. Magenty, prezydenta republiki w Wersalu! Panie marszałku! Jestem obywatelem francuzkim; z lojalnością uznał to rząd Pański, usuwając prześladowania Pańskiego poprzednika. Należę do armii; co do tego nie odwołuję się do przywilejów lecz do praw przysługujących Zostałem mianowany jenerałem dywizyi przez cesarza Napoleona III na podstawie dwóch dekretów z 24. stycznia 1853 i z 9 marca 1854. Rangę tę posiadam więc od lat 19. W Krymie dowodziłem dywizyą i brałem udział w zwycięztwach nad Almą i pod Inkermanem. We Włoszech dowodziłem korpusem armii obok Pana; ostatni rozkaz służbowy, który otrzymałem w Châlons w r. 1870 jest przez Pana podpisany. Krótko mówiąc, stanowisko moje jest tego rodzaju, co każdego innego jenerała lub marszałka, a upominając się o nie, odwołuję się tylko do praw, zapewniających każdemu oficerowi nabyty stopień. Minister wojny wypuścił nazwisko moje w szematyzmie wojskowym *(annuaire militaire)* z r. 1873 i nie daje mi odpowiedzi na moje przedstawienia. Udaję się więc do Pańskiej sprawiedliwości. Czy jestem może wykreslony z listy wojskowej? Lecz przez jaką władzę mogłyby być zniesione postanowienia cesarza bez żadnej poprzedzającej formy, należącej się każdemu oficerowi? Może nazwisko moje zostało przez pomyłkę opuszczone? Konstatuję zatem że jestem jenerałem dywizyi a ufając Pańskiemu poczuciu sprawiedliwości, upraszam o uznanie mego stopnia i o poddanie mnie pod przepisy i regulamina wojskowe.

podp. Napoleon (Hieronim)
jenerał dywizyi.

— Ajencya Havasa oświadcza, że pogłoski niektórych dzienników o mniemanych krokach posła francuzkiego Corcelles, zmierzających do skierowania polityki francuzkiej na rzecz papieża, są bezpodstawne. Rząd francuzki żywi najgłębszą cześć dla ojca św. nie zmieni jednak dotychczasowej polityki w obec Włoch.

— *Journal officiel* donosi, iż trzecia rata piątego miliarda kontrybucyi, wynosząca 250 mil. fr. zapłaconą została d. 5. b. m.

Hiszpania. W kortezach 30. z. m. z łona większości wyszedł wniosek podziękowania mieszkańcom Almeryi w imieniu narodu za to, że odparli barbarzyński napad powstańców od strony morza. Wniosek ten wywołał zaciętą sprzeczkę, która przemieniła się w formalną burzę, gdy wniesiono do Izby projekt sądowego ścigania deputowanych, solidaryzujących się z powstaniem

Castelar starał się uspokoić wzburzone namiętności obudwu skrajnych stronnictw parlamentarnych, modyfikując wniosek powyższy w sposób następujący:

„Zgromadzenie oświadcza, że z głębokiem niezadowoleniem przypatrywało się postępowaniu deputowanych, którzy podnieśli broń przeciw swej własnej władzy i powadze i apeluje do gorliwości odnośnych urzędów, aby przyjęte w takich wypadkach podania przesełały wprost do kortezów, przyczem mogą być pewne, że kortezy nigdy nie przyzwolą na naruszenie ustaw.“

Celem narady nad tą stylizacyą, zgromadzili się członkowie większości na poufne posiedzenie; projekt Castelara zyskał uznanie, wyraźną bowiem opinię kortezów o postępowaniu powstańczych deputowanych, pozostawiając jednak sędziemu inicyatywę w ściganiu ich za rokosz. Jeden z deputowanych mówił, że powstanie obecne nie jest wcale republikańskiem, bohaterowie rokoszu są to po części awanturnicy polityczni, którzy służyli już różnym panom, po części pospolici zbrodniarze, którzy są w stanie dopuścić się czynów najpodlejszych dla własnej korzyści

Na te słowa powstał Diaz Quintero i przypominając powiedzenie Prima „W Hiszpanii nie ma republikanów“ — rzekł: Tak jest, w Hiszpanii nie ma republikanów a tem mniej federalistów. Wy, mówił dalej zwracając się do członków prawicy, wy nazywacie się republikanami, a chwytacie się środków takich jak monarchiści, których błędy odziedziczyliście. Dajecie wotum nieufność i tym, którzy stoją pod bronią Im tylko samym? dajcie naganę mnie także, oświadczam, że od tej chwili jestem powstańcem. (Wielki niepokój) Powiecie, dla czegoż tu jestem, a ja się was pytam na co wy tu siedzicie? O nieszczęśliwe prowincye! jeżeli same się nie ocalicie, to ten rząd, ta większość, ci bezrozumni sprowadzą na nas najstraszniejszą reakcyę, która zniszczy naszą wolność, republikę, ojczyznę...

Dep. Cala zarzucał również reakcyjność obecnemu rządowi. Odpowiedział mu Castelar świetną mową, o której utrzymują, że jest arcydziełem między arcydziełami oratorskiego kunsztu.

Ach! gdyby mowy pomódz mogły, Hiszpania dawno już byłaby ocaloną. „Ja, mówił Castelar, nigdy nie układałem się ze stronnictwami konserwatystów, nie życzyłem sobie nigdy, aby konserwatyści utrwalić mieli republikę; ja chcę utrwalenia rzeczypospolitej przez stronnictwo republikańskie, chcę, żeby przyswoiła sobie od konserwatystów sztukę rządzenia, sztukę, którą konserwatyści zawsze nas pokonywali i usunęli wreszcie od życia politycznego w całej Europie. Czyście nie dostrzegli zjawiska, że skrajne partye republikańskie, jak przelotny meteor przemknęły przez wszystkie horyzonty Europy? Rządziły kilka miesięcy we Włoszech, miesiąc w Wiedniu, półtora miesiąca w Frankfurcie, rok zaledwie w Francyi a następnie znikły, jak krwawy kometa, usunięte z widowni nie przez swych nieprzyjaciół, lecz przez swe własne namiętności, błędy, niecierpliwość, a głównie przez nierozsądne rewolucye w własnem łonie. Republikanie mają wielu proroków lecz mało polityków, wiele ideałów, mało doświadczenia, a historya świadczy, że idee stronnictwa postępowych wprowadzane były zawsze w życie właśnie przez nieprzyjaciół postępu.

Tu przytacza Castelar jako przykład Pawła św., Washingtona, Deaka, a zwracając się do „nieprzejednanych“ mówi: Czy sądzicie że waszemi kantonami, waszym buntem wojskowym i tą całą demagogią pretorgańską przyniesiecie nam zbawienie? Nie, po trzykroć nie! Szaleństwa te doprowadzą republikę do upadku, co gorsza, zniesławią ją. Przy takiem postępowaniu jest rzeczą możebną, że nawet Carlos VII. obejmie rządy Hiszpanii. W mowie po nad wszystko góruje interes Hiszpanii; prawdziwymi jej synami są ci, którzy bohaterską walką prowadzą z Karlistami.

— Rząd madrycki uczynił znaczne postępy w zwalczaniu rokoszu Kantonalnego. Dwie najmocniejsze fortece rokoszan Sevilla i Kadix zdobyte zostały po zaciętej walce już przed kilkoma dniami; w Granadzie i Maladze przywrócono już także porządek, a najświeższy telegram donosi także o poddaniu się Walencyi na łaskę i niełaskę. Jenerał Martinez Campos po kilkudniowem bombardowaniu zajął to miasto 9. bm. Pozostaje do zwalczenia jeszcze kilka miast pomniejszych i główne przytulisko powstańców — Kartagena. W tym ostatniem mieście jednak panuje ogromne zwątpienie i upadek ducha, odkąd okręty powstańcze Victoria i Almansa, które dla łupu ostrzeliwały Almeryę i zagrażały Maladze, zmuszone zostały do odwrotu przez pruskę fregatę „Frydrych Karol“ i angielską „Swiftsure.“ Ta obca interwencya zniechęciła i tak już zniechęconych rokoszan i dla tego jest uzasadniona nadzieja, że wkrótce już przyniesie telegram wiadomość o poddaniu się Kartageny.

Niedawno doniósł telegram, że okręt wojenny *Villa de Madrid*, który wysłany był do zatoki Kadyxu w celu niesienia pomocy wojskom rządowym, a tym zasem przyłączył się do powstańców, zmuszony został przez jakiś cudzoziemski okręt wojenny do zaprzestania wszelkich nieprzyjaźnych kroków przeciw wojskom. Okrętem tym był amerykański statek wojenny Shenandoah. Oto przebieg zajścia: Wspomniana powyżej *Villa de Madrid* wiozła do Kadyxu wojska rządowe; gdy jednak wielka część tychże zaczęła się burzyć na okręcie, wysadzono ją w Barcelonie na ląd a z resztą liczącą około 80 ludzi przybył kapitan na miejsce przeznaczenia, mając polecenie użyć jej na obronę zagrożonego arsenału *la Carraca*. Gdy okręt już w zatoce płynął obok fortu Puntales, obsadzonego przez powstańców, ci dali ognia, w skutek czego kapitan wydał rozkaz do walki. Załoga oświadczyła jednak, że strzelać nie będzie, spuściła łodzie, i opuściła fregatę. Powstańcy widząc to zbliżyli się na czółnach do okrętu, który był pozbawiony wszelkiej obrony, i obsadziwszy go ochotnikami, zawlekli do Kadyxu. Wiadomość o tem doszła do amerykańskiego statku wojennego Shenandoah, który właśnie wówczas znajdował się na wodach tamtejszych. Tenże zbliżył się do *Villa de Madrid*“ i zażądał, aby okręt ten niedopuszczał się żadnych nieprzyjacielskich kroków przeciw arsenałowi *La Carraca*. Oficerowie wspomnianego okrętu zdołali ujść, jak się zdaje, gdyż jeden z nich wysłał z Ayamonte natychmiast po zajściu, następujący telegram do swego brata w Madrycie: Udało mi się ujść tutaj ze zbuntowanej fregaty *Villa de Madrid*. Złożę raport ministrowi marynarki.“

KRONIKA.

— ***Raport sanitarny.*** Od dnia 8. do 9. sierpnia zachorowało we Lwowie 7 osób. Umarła jedna. W leczeniu pozostaje 19 osób. Od czasu pojawienia się epidemji zachorowało razem 45 osób, wyzdrowiało 15, umarło 11. Nowo przybyli chorzy są stanu wyrobniczego i mieszkali w różnych częściach miasta, jak Gródeckie, ulica Źródlana, Sieniawszczyzna, okolica rzeźni miejskiej i tp. Przebieg choroby bywa bardzo łagodny.

— ***Z powodu cholery*** pojawiającej się w naszem mieście, wzywa magistrat lwowski pp. doktorów medycyny i chirurgów, którzy gotowi są do niesienia stałej i uregulowanej pomocy w czasie epidemii za dyetami dziennemi, a to po 10 złr. dla panów doktorów medycyny a po 5 złr. dla panów chirurgów, aby się zgłosili w tym celu do fizyka miejskiego.

— ***Licytacya kosztowności.*** W kancelaryi urzędu zastawniczego *Pii Montis* kościoła ormiańskiego katedralnego odbędzie się dnia 25. sierpnia z rana od 9 do 2 godziny publiczna licytacya klejnotów i innych kosztowności.

— ***C. k. radca Namiestnictwa, pan Löbl*** wyjechał wczoraj za urlopem do Wiednia.

○ ***Warzelnie soli*** w Dolinie, które zeszłego roku zniszczone zostały przez pożar, odbudowują się szybko, a roboty tak pomyślnie postępują, że w przeciągu dwóch miesięcy warzelnie te znowu w ruch wprowadzone będą. Niedawno oglądał tam roboty c. k. nadradca finansowy p. Balasits.

---

brażeń japońskich. Mężczyznom też japońskim i według naszego widzenia rzeczy ujmującej powierzchowności odmówić nie można, wyraz twarzy pełen intelligencyi, zastępuje brak regularnych rysów kaukazkiej rasy.

Inne zdanie niestety wyrazić muszę o Japonkach. . Są one nizkie, sznurówki by się im przydały, twarz mają nalaną, a z nabrzmiałych policzków, wyglądają ciekawie małe czarne oczy, trochę z ukosa osadzone. Za to na brak włosów Japonki skarżyć się nie mogą, włosy ich bowiem są tak gęste, a przytem tak czarne i z tego rodzaju połyskiem, że gładko uczesana głowa Japonki wygląda tak, jak gdyby była pociągnięta owym wybornym lakiem, którego Japończycy tak doskonale używać umieją.

Lak ów jest rzeczywiście najznakomitszą ozdobą japońskiej industryi, jest on bowiem tak gładki, tak trwały, tak przeźroczysty, że jak w lustrze w nim się przeglądać można; a nadto posiadają Japończycy takie bogactwo kolorów w swym laku, że od jasnego koloru zielonej trawy do purpury koszenili, wszystkie odcienia barw tam znaleść możemy. Zastosowanie laku jest bardzo umiejętne, tak że równie pięknie wydaje się on na rzeczach z masy papierowej, jak i na wyrobach z drzewa, ze skóry lub z żelaza W tej specyalności żaden naród Japończyków prześcignąć dotąd nie zdołał, a zbiór japońskich laków na wiedeńskiej wystawie, może być dla europejskich fabrykantów nader bogatem studyum, i polem do pożytecznej nauki.

Drugą specyalnością Japończyków są wyroby porcelanowe, również dobre jak chińskie, a pod względem gustu nie równie od chińskich wyższe. W oddziale japońskim można znaleść wazy takiej wielkości, jakich w Europie się nie spotyka, a przytem filiżanki na herbatę misterne i delikatne, jak najwytworniejsza metalowa robota. Zbiór japońskiej porcelany na wiedeńskiej wystawie, jest najdokładniejszy, jaki istnieje, zawiera bowiem porcelanę ze wszystkich prowincyj państwa Mikada, a jeżeli *Grünes Gewölbe*, w Dreznie, albo muzeum berlińskie, lub pałac Wiktora Emanuela w Turynie, może się poszczycić bogatemi zbiorami japońskiej porcelany, to żaden z tych zbiorów, nie jest tyle pouczającym, co zbiór na wystawie, a to głównie z powyższego powodu. Zbiór ten nie powstawał przypadkowo, jak wszystkie inne zbiory europejskie japońskiej porcelany, ale został systematycznie przez samych Japończyków urządzony, tak aby mógł wiernie przedstawiać obraz krajowej produkcyi. To też widzimy tutaj prześliczną niebieską porcelanę z prowincyi H y s e n, naczynia delikatne z przeźroczystą glazurą i pozłacanemi ornamentami z prowincyi Suzama; grubszą porcelanę z tłem blado-zielonem (takiem jak modny kolor *réséda*), z różnych prowincyi państwa, najbardziej nas jednak uderza porcelana z Cangah z prześlicznem purpurowem tłem, tudzież porpurowa porcelana z Kjoteh, dawnej stolicy Japonii bogato złotemi zdobiona ornamentami Na okazy tej ostatniej porcelany zwracamy uwagę amatorów ceramiki, są to bowiem artystyczne w swym rodzaju wyroby. Równie piękne rzeczy znajdują się także w zbiorze, o którym jużeśmy wspominali, gdzie przedewszystkiem śliczne flaszki na wino z porcelany mogłyby pozbawić snu jakiego Anglika; naturalnie jeżeli nie jest lordem Dudleyem, który niemal że całej nie zakupił wystawy.

(Dokończenie nastąpi).

K. C.

☐ ***Kopalnie Kałuskie*** wyrabiają teraz ogromną ilość soli potasowej, której we dług umowy zawartej z rządem dostarczać mają 70.000 centnarów corocznie po stałych cenach.

— ***Celem uchylenia nieporządków*** przy czyszczeniu kanałów domowych i przy wywozie nieczystości zarządził Magistrat lwowski, co następuje: 1) Właściciel domu lub przedsiębiorca, winien uprzednio w komisaryacie swej dzielnicy robotę tę zapowiedzieć. 2) Roboty mogą nastąpić aż za nadejściem nocy, wywóz dopiero po godzinie 11. Z początkiem dnia należy roboty zastanowić. 3) Nieczystości mają być przed wydobyciem desinfekcyonowane w naczynia szczelnie zamknięte i ulicami najmniej uczęszczanemi wywożone do potoku Pełtwy za rogatką miasta. 4) Wozy do transportu nieczystości używane mają być numerowane 5) Beczki i skrzynie już wypróżnione mają być starannie wyczyszczone i napowrót szczelnie zamknięte. Na wykraczających przeciw niniejszym zarządzeniom nakładać będzie Magistrat grzywnę od 5 do 25 złr. w a.

— ***Pomnik błogosł. Jana z Dukli*** stojący przed kościołem OO. Bernardynów, wystawili obywatele lwowscy na pamiątkę wstawienia się za nimi tego św ziomka. Gdy bowiem w roku 1648 11. października Bohdan Chmielnicki i Tohay bej han tatarski, gród nasz oblęgali a szerząc wszędzie trwogę, Halickie przedmieście już obrócili w perzynę — wierny lud wezwał w pomoc błogosławionego rodaka. I nie zawiódł się w nadziei, bo zrządzeniem Opatrzności nazajutrz wrogowie ugodne propozycye do miasta przysłali Obrawszy więc za szczególnego patrona Lwowa Jana z Dukli, wznieśli mu figurę po dziś dzień jeszcze stojącą. Czas atoli nadwerężył ją wielce i pomimo tego, że niedawno gdyż w roku 1860 odnowioną została, zagraża dziś upadkiem od pionu znacznie pochylona. Narodową tę pamiątkę od zagłady zachowując, magistrat lwowski reskryptem z dnia 15. lipca 1873 do l. 14301 przeznaczył na ten cel 300 złr., kwotę która zaledwie na pokrycie pierwszych naglących potrzeb wystarczyć może. OO. Bernardyni z braku funduszów widzą się więc zmuszonymi zarządzić składkę w przekonaniu, że znajdzie ona żywy udział i łaskawe poparcie publiczności. Datki łaskawe przyjmuje przełożony konwentu.

— ***Odpust w Rudkach,*** przypadający na dzień 15. sierpnia został przez c. k. starostwo wzbroniony — a to z powodu cholery, panującej epidemicznie w sąsiednich powiatach. W samym powiecie Rudeckiem cholera tylko sporadycznie się pojawia.

* ***Pożar na Stryjskiem.*** W sobotę po godz. 2 z południa sygnalizowano z wieży ratuszowej ogień na Stryjskiem. Gorzała cegielnia p Izraela Menkesa pod l. 43 przy ulicy Stryjskiej. Ogień powstał skutkiem zbytniego zapalenia w piecu. Miejska straż ogniowa stłumiła dość spiesznie ogień; zgorzał jednak do szczętu dach cegielni. Szkoda przez pożar wyrządzona wynosić ma około 200 złr.

* ***Pożar w Snopkowie.*** Wczoraj około godz. 2 z południa wybuchł pożar w folwarku pod l 46 przy ulicy Snopkowskiej, w majętności Dr. Karola Krattera, dzierżawionym przez p. Franciszka Żychlińskiego. Ogień powstał skutkiem uderzenia pioruna w jedną stodołę w pobliżu zabudowania. Przy silnym wietrze ogień ogarnął w kilku minutach spichlerz, dwie stodoły i kilka brogów napełnionych zbożem przed parą dniami z pola zebranem. Ratunek był trudny a nawet niemożebny tak dla braku wody w poblizkości jak i dla silnego ognia, ogarniającego naraz wszystkie na wzgórzu w otwartem polu położone budynki. Szkoda przez pożar zrządzona jest znaczna. Zgorzało między innemi 500 kóp zboża; wartość w małej tylko części zabezpieczona.

* ***W sobotę*** przed południem kilku uczni szkół tutejszych udawszy się na wycieczkę do Zboisk pode Lwowem kąpało się w tamtejszym stawie. Jeden z nich, syn tutejszego właściciela hotelu przy ulicy Karola Ludwika, Jakób Jekieles, chcąc przepłynąć staw utonął na środku, jak się następnie pokazało, z powodu zaplątania sie nóg w chwasty podwodne. Pomimo kilku godzinnych poszukiwań nie zdołano znaleść zwłok, aż dopiero po spuszczeniu wody ze stawu znaleziono nieszczęśliwego młodzieńca. Prawie całe ciało było oplecione pokrzywką i innym chwastem wodnym.

* ***Koń zbłąkany.*** Józef Babiarz, włościanin w Sokolnikach, przytrzymał dnia 9 b. m. na swojej łące klacz skarogniadą z jedną białą tylną nogą. Niewiadomy właściciel, dotąd się nie zgłosił.

* ***Znaleziony weksel.*** Wolf Singer posługacz sklepowy złożył wczoraj w policyi weksel na 200 złr. z akceptem Izaka D. znaleziony na ulicy Janowskiej

* ***Prędka jazda.*** Dorożkarz nr. 59 jadąc wczoraj przed południem, szybko i nieostrożnie przez plac Maryacki uderzył i skaleczył w głowę jednoroczne dziecię na ramieniu niańki, którą także dyszlem w bok uderzył. Zarządzono przeciw niemu śledztwo karne.

*** ***Kronika pożarowa.*** W Widełkach w starostwie Kolbuszowskiem zgorzały w lipcu b. r. 2 domy mieszkalne, i 3 stodoły ze sprzętami gospodarczemi Niezabezpieczona szkoda wynosi 1012 zł. W starostwie Bielskiem były następujące wypadki pożarów: w Buczkowicach zgorzał z niewiadomych przyczyn dom mieszkalny wartości 750 złr.; w Komorowicach zgorzała fabryka wyrobów glinianych; zabezpieczona szkoda wynosi 6000 zł. W Jawiszowicach zgorzał z niewiadomych przyczyn dom mieszkalny wartości 400 złr. W Bestwinie zgorzała stodoła z zapasami zboża i słoma. Pożar powstał przez uderzenie pioruna Po części zabezpieczona szkoda wynosi 2592 złr. W Połowcach w starostwie Czortkowskiem zgorzał dom mieszkalny. Niezabezpieczona szkoda wynosi 500 złr.

*** ***Samobójstwo.*** Dnia 3. sierpnia obwiesiła się w Nadwórnii Marya Worotiuk. Przyczyną samobójstwa była melancholia

*** ***Pożar.*** W Hodowie w starostwie Złoczowskiem zgorzały: Stodoła, 175 korcy owsa, 49 kop grochu, młócarnia, sieczkarnia, 5 młynków do czyszczenia zboża i inne sprzęty gospodarskie. Częściowo zabezpieczona szkoda wynosi 5270 złr.

*** ***Trąba powietrzna.*** Wieś Mukanie w starostwie Kamioneckiem nawiedzioną została d 30. lipca straszliwą burzą z gradem, w skutek czego ziemiopłody do szczętu zniszczone zostały. Nadto trąba powietrzna uszkodziła wiele budynków mieszkalnych i gospodarczych, połamała i powyrywała wiele drzew z korzeniem.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 7. sierpnia 37,043 osób.

— ***Uniformy dla poczmistrzów.*** Poczmistrze, expedjenci pocztowi i expedytorowie pocztowi mogą na podstawie najwyższego postanowienia nosić uniformy przepisane dla rzeczywistych państwowych urzędników pocztowych z następującemi odmianami: Poczmistrze mają odznakę dziesiątej a expedjenci pocztowi jedenastej klasy, to jest: pierwsi mają dwie a ostatni jedną srebrną rozetkę na kołnierzu. Guziki na mundurze mają być białe z c k. orłem. Expedytorowie pocztowi mogą nosić taki sam ubiór z pomarańczowemi kołnierzami i takiemi samemi wyłogami. Na kołnierzu znajdować się mają srebrne trąbki pocztowe Poczmistrze którzy obok zatatwiania czynności manipulacyjnych utrzymują konie mogą i nadal przy uroczystościach nosić uniformy galowe, których dotąd używali.

— ***Skarb Priama.*** Poszukiwania za archeologicznemi zabytkami w miejscu, gdzie stała starożytna Troja, uwieńczone zostały nader pomyślnym skutkiem Dr. Henryk Schliermann, który z niezmordowaną pilnością zajmował się długie lata temi poszukiwaniami, donosi, że w pierwszych dniach lipca ujrzał koło wielkiego muru, który niegdyś Troję opasywał, w pobliżu ruin domu Priama wielki przedmiot miedziany. Nader oryginalne kształty tego przedmiotu zwróciły natychmiast uwagę uczonego badacza. Za tym przedmiotem ujrzał Schliermann złoto Ażeby widok złota nie obudził chciwości robotników, dał im Schliermann hasło do spoczynku, a gdy ci zasiedli do śniadania, zaczął wielkim nożem wydobywać ów przedmiot z ziemi Była to praca połączona z nadzwyczajnem wytężeniem sił i wielkiem niebezpieczeństwem, bo dalsze grzebanie jamy mogło spowodować runięcie wysokich murów. Ale widok skarbu niezmiernej dla nauki wartości obudził w naszym badaczu formalną pogardę życia. Robota postępowała szybko, z ziemi odsłaniały się ciągle nowo i nadzwyczaj ciekawe przedmioty, a małżonka uszęśliwionego archeologa z równym pospiechem obwijała je starannie w chustkę. Najpierw wykopał Dr. Schliermann wielką miedzianą tarczę przypominającą kształtami swojemi półmisek, potem miedziany kociołek i tacę z piękną srebrną wazą, która zapewne wśród pożaru przypadkowo z nią się spoiła. Po wydobyciu miedzianej wazy nastąpiło nader cenne odkrycie Jestto okrągła szczerozłota flaszka ważąca 403 gramów z pięknemi ale niezupełnie wykończonemi ozdobami. Obok flaszki znalazł Dr. Schliermann szczerozłoty kubek ważący 226 gramów i drugi kubek półtrzecia raza cięższy, także szczerozłoty, zrobiony w kształcie okrętu. Kubek ten miał dwa otwory, jeden mniejszy, z którego pił gospodarz a drugi dwa razy większy, który podawano gościowi. Mniej cennemi co do materyału ale niemniej piękne są wazy i kubki srebrne. Jedna większa waza ma po obu stronach po dwa a druga po jednym otworze, przez który przewlekano sznurek, ażeby na nim zawiesić wazę. Pomijamy kilka innych waz i kubków bardzo ciekawych i szczegółowo opisanych w sprawozdaniu Schliermanna a natomiast przechodzimy do broni, której odkryto znaczną ilość. Dzidy te są $17^1/_2$—32 centimetrów długie a 4—6 cent. szerokie. W dolnej części dzid znajdują się gwoździe, któremi je do drewnianych rękojeści przybijano. Obok dzid znaleziono kilkanaście sztuk broni miedzianej nieznanego dotąd rodzaju. Broń ta na jednym końcu spiczasta ale tępa posiada na drugim końcu szerokie ostrze. Długość tej broni wynosi 16—31 centimetrów a waga największych egzemplarzy wynosi 1365 gramów. Nie mniej oryginalne i dotąd nieznane są wielkie obosieczne noże z miedzi, których znaleziono siedm. Noże te podobne do sztyletów mają na końcu długi hak, którym je prawdopobnie w drzewo oprawiano. Największy z tych noży jest 27 centimetrów długi a $5^1/_2$ cent. szeroki. Obok całych egzemplarzy broni znajduje się wiele uszkodzonych wśród pożaru. Dr. Schliermann przypuszcza, że wszystkie te przedmioty opakowane były w wielką skrzynię drewnianą. Przypuszczenie to jest bardzo prawdopodobnem, gdyż obok tych przedmiotów znaleziono $10^1/_2$ centimetra długi klucz, którego główka bardzo długa i szeroka przypomina bardzo wielkie klucze kas bankowych. Dalej stawia uczony badacz niemiecki tę hipotezę, że zapewnie jeden z członków świty królewskiej Priama złożył skarb z wielkim pospiechem do skrzyni i uniósł ją ze sobą nie wyjąwszy z niej klucza dla braku czasu Zaskoczony na murach otaczających Troję przez nieprzyjaciół albo przez pożar pozostawił skrzynię, która zasypaną została na 5 stóp czerwonemi popiołami stojącego w pobliżu królewskiego domu. Za hipotezą tą przemawia jeszcze i ta okoliczność, że w jednej z srebrnych waz znaleziono dwie pyszne złote przepaski na głowę, drugą podobną przepaskę i cztery wspaniałe bardzo starannie zrobione kolczyki złote. Na kolczykach leżało 36 złotych wisiorków nader dziwnych kształtów i tysiące bardzo małych pierścionków, kostek i guzików i tp ze złota, które zapewne stanowią części składowe innych przedmiotów stroju. Na tem wszystkiem leżało sześć złotych naramienników i dwa mniejsze złote kubki. U złotej przepaski na głowę spływa po obu bokach dla osłonięcia skroni po siedm łańcuszków bardzo misternej roboty, połączonych czterema poprzecznemi łańcuszkami, które kończą się złotemi figurkami przedstawiającemi boginię opiekunkę Troji. Figurki te mają kształty ludzkie tylko głowa przedstawia widocznie sowę Pomiędzy skroniami spływa 47 łańcuszków ozdobionych czworobocznemi listkami i takiemi samemi figurkami u dołu. Kolczyki nie są wcale podobne do greckich, rzymskich, egipskich albo asyryjskich kolczyków. Niektóre mają kształty spojonych liści a inne przedstawiają splecione węże wielce ozdobnej roboty. Mnóstwo innych kosztownych i bardzo pięknych chociaż drobnych rzeczy a mianowicie małe pierścionki, guziczki i td. godne są uwagi nietylko dla swej ogromnej wartości archeologicznej lecz także i pięknej roboty. Ciekawe są guziczki, które przypominają kształtem dzisiejsze guziczki używane do rękawów koszuli Ta tylko zachodzi różnica, że trojańskie guziki niemają obu główek razem spojonych lecz są składane. W otworze jednej główki znajduje się rurka a u drugiej sterczy drucik służący do spojenia obu główek. Dr. Schliermann uscześliwiony temi cennemi zdobyczami przystąpił do dalszej pracy z podwojoną energią. Po usunięciu grubych murów natrafił na komnatę królewskiego pałacu sześć metrów długą i szeroką. Tu znalazł czerwony kamień z wybornie wyrytym napisem, nader zajmujące terrakoty i naczynie zupełnie podobne do nowoczesnej beczułki z lejką w środkr do wlewania i wylewania płynów.

— ***Dochód kolei Karola Ludwika*** wynosił w miesiącu lipcu b. r. 982833 złr. 12 ct. a nie 5,449,874 złr. 8 ct jak w sobotę mylnie podano. Ta ostatnia suma przedstawia dochód kolei w czasie od 1. stycznia do 31. lipca b. r.

OSTATNIA POCZTA.

Ambasador austryacki przy dworze angielskim hr. Beust, przybył do Wiednia.

Hr. Serruviez oświadczył hr. Orłowowi rossyjskiemu ambasadorowi w Paryżu, że towarzystwo opiekujące się rannymi urządzi ambulansy na granicy francuzko-hiszpańskiej dla karlistów. Hr. Orłow odpowiedział, że mocarstwa powinny starać się o zastosowanie w Hiszpanii postanowień konwencyi genewskiej. Byłoby to pośredniem uznaniem karlistów za stronę wojującą i z tego powodu oświadczenie ambasadora rossyjskiego zasługuje na uwagę.

Telegram z Zary zaprzecza stanowczo padanej przez *Wanderer* wiadomości, że książe Czarnogóry został przez niewiadomego zbrodniarza ciężko w twarz raniony.

Preuss. Volksblatt zwykle dobrze poinformowany o intencyach rządu pruskiego, wzywa wyborców do energiczniejszej agitacyi w celu udaremnienia zabiegów „antinarodowych stronnictw.“

Telegram Gazety Lwowskiej.

Paryż, 10. sierpnia. Mac-Mahon jedzie dziś incognito do Tarbes na ćwiczenia artyleryi; wraca we środę. Dzienniki legitymistyczne z wielkiem zadowoleniem powtarzają wiadomość *Paris-Journal,* że xiążęta Orleańscy zrzekają się w obec Chamborda wszelkich pretensyj do tronu. Lelibon mianowany został jeneralnym dyrektorem poczt na miejsce Ramponta.

Madryt, 10. sierpnia. Rokoszanie i zbuntowani żołnierze z Walencyi schronili się po wejściu wojsk do Kartageny. Poddanie się Grenady potwierdza się Salcedos pobił i rozprószył buntowników, dowodzonych przez Galweza i Contrerasa pod Chinchillą; wziął działa i 400 jeńców. Galvez i Contreras ratowali się ucieczką. Mniejszość kortezów postanowiła nie obradować nad konstytucyą, póki rząd nie wyda powszechnej amnestyi. Prusy odmówiły wydania zabranych fregat.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. sierpnia.

Hotel Żorża. Jan Dobrowolski z Wołynia. — Konst. Luca obyw. z Multan. — Grzegorz Prejesco obyw. z Multan. —

Hoteł Europejski. T. Braun obyw. z Warszawy. — Józ. Braun obyw. z Warszawy. Bron. Brzozowski dr. z Krakowa. — August Kannt dr. z Pesztu. —

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 9. sierpnia 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	50	222	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	78	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	65	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	22	5	28
Napoleond'or	8	83	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ papierowy	1	46	1	47
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	107	—	109	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	68.55	68.70
„ „ „ w banku	73.25	73.35
Losy z r. 1839 całe	262.—	264.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	247.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	92.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101.—	101.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.25	109.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.—	137.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2 Obligacye indemn. 5⁰/₀ za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.50
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.75
Węgier	77.—	78 —
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	184.50	185.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.—	229.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	980.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	977.—	979.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	579.—	581.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	216.—	217.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2087.—	2093.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	334.50	335.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	186.—	187.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.—	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.25	92.75
Bank. narod. po 5 prc.	90.50	90.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.60	81.20
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	97.75	98.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.50	78.75
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	47.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	83.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	34.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.90	92.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.20	93.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.60	93.90
Hamburg za 100 M. B.	54.50	54.75
Londyn za 10 ft. szt.	111.—	111.15
Paryż za 100 fr.	43.45	43.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31	5.33
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyal	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.—	107.15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	65
„ „ „ w srebrze	73	—
Losy z 1860 roku	102	25
Akcye banku wiedeńskiego	982	—
„ „ kredytowego	235	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	90
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	86
Dukat	—	—

C. k. uprzyw. kolej  gal Karola Ludwika.

(22522—3)

OGŁOSZENIE.

Warunki pod któremi ułatwienie jazdy dla podróżnych zwiedzających wystawę wiedeńską z dniem 1. sierpnia b. r. na naszej kolei, a mianowicie ze stacyj: Bochni, Tarnowa, Dembicy, Rzeszowa, Łańcuta, Jarosławia, Przemyśla, Gródka, Lwowa, Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk i Brodów, udzielane będzie, powziąść można z dotyczącego w naszych stacyach umieszczonego obwieszczenia.

Lwów w lipcu 1873 r.

Dyrekcya ruchu.

(2289 **Obwieszczenie.** 2—3)

Nr. 480. Ponieważ akt licytacyjny na sprzedaż realności miejskiej pod l. 371 przez radę miejską zatwierdzony nie został, przeto wystawia się takową ponownie na sprzedaż publiczną i wyznacza się termin do tej licytacyi na dzień 23. sierpnia b. r. o 11 godzinie przed południem, do której chęć mających kupna się zaprasza.

Cenę wywołania stanowi kwota 1172 zł.

Wadyum wynosi 115 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, które już poprzednio w ogłoszeniu tutejszym z dnia 24. maja 1873 za l. 283 do publicznej wiadomości podane zostały, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w kancelaryi magistratu tutejszego.

Mikołajów dnia 31. lipca 1873.

(2312 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 1707. W celu wypuszczenia w dzierżawę prawa do poboru opłaty „Kopytkowego“ na czas od 1. września 1872 do 31. grudnia 1874 odbytą będzie publiczna licytacya w Magistracie w Nowym Sączu w dwóch terminach a to: 25. i 26. sierpnia 1874 r. pojedynczo na każdą rogatkę z osobna i na wszystkie razem.

Ceny wywołania są następujące:

1.	za rogatkę na drodze od Grybowa	1,500 zł.
2.	„ „ „ „ „ Tarnowa	1,500 „
3.	„ „ „ „ „ Limanowy	1,800 „
4.	„ „ „ „ „ Gorzkowa	} 1,600 „
5.	„ „ „ „ „ Krynicy	
6.	„ „ „ „ „ Starego Sącza	1,600 „
	a na wszystkie razem	8,000 zł.

Zakład licytacyjny do ofert pisemnych i ustnych wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w ekspedycie tutejszym.

Z Magistratu kr. woln. i obwod. miasta.

Nowy Sącz dnia 7. lipca 1873.

(2300 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 27616/73 Z powodu pojawiającej się w naszem mieście cholery, wzywa się panów doktorów medycyny i chirurgów chęć mających nieść pomoc chorym cholerycznym za dyetami dziennemi, a to: po 10 zł. dla panów doktorów medycyny, zaś po 5 zł. dla panów chirurgów, aby się zgłosili do fizyka miejskiego, który im bliższe w tej mierze udzieli wyjaśnienia.

Magistrat król. stołecznego miasta.

Lwów dnia 4. sierpnia 1873.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 11. Sierpnia Nr. 184.

(2265 2—3) **Edykt.**

L. 1566/10904. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Samborze, niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Janowi Tatarynowi o zapłacenie sumy 234 zł. 39 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym, w celu zaspokojenia sumy dwieście trzydzieści cztery zł. 39 ct. wa z odsetkami po 12% od dnia 14 października 1870 roku aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież z dalszemi odsetkami po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 17 ct. wa. dawniej, a poniżej w kwocie 6 złr. 97 ct. w. a. przyznanych, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod liczbą kons. 48 subrep. 62. w Łanowicach położonej, dłużnika Jana Tataryna własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania, z dnia 18 czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami.

Warunki tej przymusowej sprzedaży, która się w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie w dniu 13. sierpnia, w dniu 15. września i w dniu 22 października 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie, są następujące:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 800 złr. w jakiej wartość szacunkowa rzeczonej realności przez dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przyjętą została.

2. Każdy chęć kupienia mający, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny wywołania, to jest sumę 80 złr. w. a w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej ogłoszonego.

3. Wspomniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 400 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna, w którą zakład wliczony zostanie, złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik Jan Tataryn posiada i posiadać ma prawo

7. Gdyby nabywca którymkolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, gdyby przy licytacyi ofiarowana przez nabywcę cena ściągniętą być nie mogła, nadto tenże za ubytek swoim majątkiem jest odpowiedzialny.

8. Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawnego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, tudzież niniejsze warunki w tusądowej registraturze, lub w dniu licytacyi u sędziego nią kierującego przejrzeć lub w odpisach podnieść.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor, dnia 13. maja 1873.

(2271 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2791. Ze strony c. k. sądu powiatowego podaje się do publicznej wiadomości, że uchwałą ck. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4 czerwca 1873 do l. 6819. Mikołaj Kowbasiuk gospodarz z Łosiacza uznany został marnotrawcą i wskutek tego jemu ustanawia się kuratora w osobie Jana Czabana z Łosiacza.

Z c. k. sądu powiatowego.

Borszczów 16. lipca 1873.

(2225 3—3) **Edykt.**

Nr. 10529 civ. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie niniejszem zawiadamia Julię Szumlańską Jana i Alexandrę małżonków Janowiczów i Juliannę Czerniecką ze życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie śmierci ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim przez Franciszkę Bobrowskę, Wincentego i Władysławę Gorzyckich o extabulacyę praw dziewięcioletniej dzierzawy ze stanu biernego części dóbr Manajowa, pozew de praes. 13. grudnia 1872 do l. 10529 wytoczony i do ustnego postępowania dekretowany został, iż kuratorem dla nich adw. Dr. Haynego ze substytucyą adwokat. Dr. Billeta ustanowiono, że więc rzeczą tychże będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 9. kwietnia 1873.

(2228 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1710. Z c. k sądu powiatowego w Czortkowie uznaje się Hryńka Wiwat rodem z Szmańkowczyk byłego kaprala przy 9 pułku dragonów w bitwie pod Königraetz ciężko rannego i od tej chwili zaginionego za zmarłego.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 29. maja 1873,

(2273 2—3) **Edykt.**

L. 40431. Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Abela Menkesa Olmitz i Franciszka Kisielkę, a w razie ich śmierci tychże spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że wskutek podania Józefy Ploder 2. ślubu Czackiej, Franciszki z Plodrów Demuth, Jana Ploder, Antoniny z Plodrów Kwaszyńskiej, Romualda Czackiego i Stefanii z Czackich Mąciulskiej jako właścicieli realności pod nr 231¼ we Lwowie, pod dniem 6. lipca 1873 l. 40431 wniesionego względem usprawiedliwienia prenotacyi Sy. 608 zł pl. w stanie biernym połowy realności pod nr. 231¾ dom. 15 p. 550 n. 2 on. i p. 552 n 5 on. ciążącej, uchwałą równocześnie do l. 40431/73 powziętą, termin do rozprawy w sądzie tutejszym na dzień 11. września 1873 o godzinie 11 przed południem został wyznaczonym, kurator w osobie p. adw. dr. Janowicza z substytucyą p. adw. dr. Moszyńskiego dla nich ustanowionym i temuż kuratorowi powziętą uchwałę doręczono.

Upomina się przeto strony nieznajome, ażeby potrzebną informacyą ustanowionemu kuratorowi przed terminem wyznaczonym przysłali, gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18. lipca 1873.

(2274 2—3) **Edykt.**

L. 1605. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że Dmytra Romaniuka gospodarza gruntowego w Przybyłowie, jako marnotrawcę uznano, i dla tegoż kuratora w osobie naczelnika gminy Przybyłowa Pawła Atamaniuka kuratorem postanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz 29. maja 1873.

(2275 2—3) **Edykt**

L. 1606. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że Jakowa Ostreckiego z Pużnik marnotrawcą uznano i dla tegoż Andrzeja Nycaka gospodarza z Pużnik kuratorem postanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz 20. maja 1873.

(2276 2—3) **Edykt.**

L. 5807. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, w sprawie egzekucyjnej Simche Rager przeciw masie spadkowej Wojciecha Gracowskiego i Balbinie Skielskiej, tudzież przeciw Janowi Gracowskiemu i Józefie Butter o 1140 zł. mk. zpn. niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli: Karola Michura, Reginę Michura, Józefa de Bella, Leopolda Bernaczka, Józefa Kałużniackiego, Karoliną Kałużniacką, Kornelię Kałużniacką i Maryę Lis, że celem przeprowadzenia przymusowej sprzedaży $1/12$ części realności l. k 262 w Przemyślu — dłużniczki Katarzyny Gracowskiej własnej dla powyższych wierzycieli mianowicie: dla Karola i Reginy Michura, Józefa de Betla i Leopolda Bernaczek, kurator w osobie adw. dr. Dworskiego z substytucyą adw. dr. Łużeckiego, dalej dla Józefa, Karoliny i Kornelii Kałużniackich, kurator w osobie adw. dr. Illasiewicza z substytucyą adw. dr. Regera, dla Maryanny Lis kurator adw. dr. Łobaczewski z substytucyą adw. dr Skórskiego, w końcu dla wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, lub też za późno doręczoną została, lub którzyby dopiero po dniu 10 maja 1872 do tabuli weszli, kurator adw. dr. Mendrochowicz z substytucyą adw. dr. Kozłowskiego ustanowiony został.

Przemyśl dnia 2. lipca 1873.

(2277 2—3) **Edykt.**

L. 5807. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do wiadomoćci publicznej, że w sprawie egzekucyjnej Simche Ragera przeciw masie spadkowej ś. p. Wojciecha Gracowskiego, Janowi Gracowskiemu, masie spadkowej śp. Balbiny Skielskiej i Józefie Butter o 1140 zł. w. a zpn. celem zaspokojenia wierzytelności 1140 złr. mk. z 5% odsetkami od 10. marca 1853 tudzież kosztów w kwocie 33 złr. 80 kr. rozpisuje się egzekucyjną licytacyę $1/12$ części realności lk. 262 w Przemyślu dotąd jak Dom. III pag. 106 n. 9 haer. na imię dłużniczki Katarzyny Gracowskiej intabulowanej i wyznacza się w tym celu dzień sądowy na 15. września 1873 i 20. października 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem, na których powyższa $1/12$ część realności pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Za cenę wywoławczą ustanawia się wartość aktem ocenienia na 615 złr. 17 ct. wa. wyprowadzona.

2. Każdy mający chęć kupienia winien będzie 10% ceny wywoławczej w okrągłej ilości 60 zł. wa. gotówką lub książką Przemyskiej kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, poczem wadyum to największą cenę ofiarującego w depozycie sądowym zatrzymanem, innym zaś chęć kupienia mającym zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Przemyśl dnia 2. lipca 1873.

(2278 2—3) **Edykt.**

L. 9690. C. k. sąd obwodowy wzywa tego, ktoby posiadał zgubiony kwit zastawniczy z daty Tarnopol 30 czerwca 1873 l. 281, wystawiony przez filię c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu, podpisany przez pp. Bechta i Landaua opiewający na 1500 zł. (sztuk 5) obligacyi pierwszeństwa kolei Czerniowieckiej nr. 29407, 28708, 6954, 28709, 6952 z kup. płat. 1. listopada 1873, na których dano p. Wacławowi Mieczkowskiemu pożyczkę w kwocie ośmset pięćdziesiąt zł. wa. z terminem zwrotu na dniu 30. września 1873 ażeby z tym kwitem w przeciągu roku do sądu tem pewniej zgłosił się, o ile w przeciwnym razie kwit ten amortyzowanym zostanie.

Tarnopol, dnia 28 lipca 1873.

(2281 2—3) **Edykt.**

L. 19051. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Michała Michalskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież z miejsca pobytu i życia nieznanych spadkobierców tegoż Franciszka Michalskiego, że przeciw nim pod dniem 26. lipca 1873 do l. 19051 p. Adam Dunin Brzeziński wniósł pozew, o uznanie za zgasłe prawa zastawu sumy 550 zł. m. k. zpn. z większej 984 duk. dawniej Dom. 52 pag. 324 i 55 on. na dobrach Siepraw, Kawęciny, Zakliczyn, Koźmice, Sroczyce, Brzącowice i Popowice ciążącej, w załatwieniu którego to pozwu, termin do rozprawy ustnej, wedle kodeksu postęp. dla Galicyi zachod. obowiązującego na dzień 24. września 1873 o godzinie 10 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Michalskiego i tegoż spadkobiercy z życia i miejsca pobytu sądowi nie są znani, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dr. Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby z wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 29. lipca 1873.

(2286 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 12652 W Wydziale krajowym wakuje posada praktykanta konceptowego z płacą 500 zł. wa. z dodatkiem do płacy etatowej w kwocie 125 zł. wa. (a to aż do ostatecznego uregulowania płac urzędników i sług przy Wydziale krajowym, stosownie do uchwały Wys. sejmu z dnia 6. grudnia 1872) i z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 100 zł. wa. rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać, iż nie przekroczyli wieku lat czterdziestu i złożyć dowody, jako ukończywszy szkoły prawnicze złożyli z dobrym postępem wszystkie trzy egzamina rządowe lub wszystkie egzamina ścisłe w celu uzyskania stopnia doktora praw.

W podaniu należy nadto skreślić w krótkości przebieg swego życia, wykazać uzdolnienie i wiadomości potrzebne przy pełnieniu obowiązków z wakującą posadą połączonych, wreszcie nadmienić, czyli pomiędzy podającym się a którym z urzędników krajowych nie ma pokrewieństwa lub powinowactwa i w jakim stopniu.

Zwraca się uwagę kandydatów, iż nowo mianowany praktykant konceptowy złoży przysięgę służbową, dopiero po sześciu tygodniach rzeczywistej służby, od dnia przysięgi rozpocznie brać płacę, a nominacyę na stałą posadę otrzyma dopiero po upływie roku od złożenia przysięgi, i w tym tylko razie, jeżeli w ciągu prowizorycznej rocznej służby, odpowie wszelkim jej warunkom. Prawo pobierania dodatku na pomieszkanie służy dopiero urzędnikom stałym.

Ubiegający się o wakującą posadę mają wnieść podania należycie ostęplowane najdalej do 31. sierpnia 1873 wprost do Wydziału krajowego, jeżeli zaś już obecnie znajdują się w służbie publicznej na ówczas za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 25. lipca 1873.

(2258 3—3) **Edykt.**

Nr. 43702/873. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Ludwika Zakrzewskiego, byłego dzierżawcę dóbr w Boryni, że Feiwel Polturak przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy 1000 zł. pod dniem 22. lipca 1873 do l. 43702 wniósł.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, ustanawia sąd tutejszy do zastępywania i na tegoż koszta i szkodę p. adw. krajowego Dr. Brzezińskiego, z zastępstwem p. adw. krajowego Dr. Przesmyckiego kuratorem; doręcza temuż nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydany z wezwaniem, by pozwanego wedle przepisów ustawy sądowej bronił

Wzywa równocześnie tym edyktem pozwanego, by w należytym czasie osobiście się zgłosił, i potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi wskazał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 25. lipca 1873.

(2260 3—3) **Edykt.**

Nr. 40539. Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Lowa Wildon a w razie jego smierci, tegoż spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że w skutek podania Józefy Ploder, 2go slubu Czackiej, Franciszki z Plodrów Demuth, Jana Ploder, Antoniny z Plodrów Kwaszyńskiej, Romualda Czackiego i Stefanii z Czackich Musialskiej jako właścicieli realności pod l. 231¾ we Lwowie położonej pod dniem 7. lipca 1873 do l. 40539 wniesionego względem usprawiedliwienia prenotacyi sumy 100 zł. rh. czyli 400 złp. w stanie biernym realności pod Nr. 231¾ Dom. 15 p 551 n. 3 on uskutecznionej, równocześnie do l. 40539/73 powziętą uchwałą, termin komisyjny na dzień 11. września 1873 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym został wyznaczonym, kurator w osobie p. adw. Dr. Janowicza z substytucyą p. adw. Dr. Moszyńskiego dla nich ustanowionym, zaś uchwała pomieniona temuż kuratorowi doręczoną.

Upomina się przeto strony nieznajome, ażeby w należytym czasie przed terminem potrzebną informacyę kuratorowi przysłali, ileże wynikające z tego zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18. lipca 1873.

(2266 3—3) **Edykt.**

L. 4043. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gródku rozpisuje się celem ściągnienia przez gminę miasta Gródka przeciw spadkobiercom Franciszka Bodnara wywalczonej kwoty 4200 złr. wa. z odsetkami po 5% do dnia 15. marca 1856 w kwocie resztującej 62 złr. 25 ct. m. k. zaś od dnia 18 marca 1856 w pełnej kwocie bieżącemi tudzież kosztów sądowych w ilości 60 złr. 29 ct. wa. i egzekucyjnych w ilości 4 złr. 8 zł. 2 ct., 14 zł. 95 ct. i 3 złr. 77 ct. jakoteż niniejszych kosztów egzekucyi w kwocie 36 zł. 56 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 28/37 w Gródku położonej, ciało tabularne nie stanowiącej spadkobierców ś. p. Franciszka Bodnara własnej uzupełnionym protokołów oszacowania z dnia 4 marca 1873 do l. 1475 na kwotę 3915 złr. w. a. oszacowanej i takowa odbędzie się z uwagi, iż długi hipoteczne wedle wyciągu tabularnego, wartość szacunkową znacznie przewyższają, na zasadzie dekr. nadwor. z dnia 25. czerwca 1824 l. 2017 w dwóch terminach, a to na dniu 4. września 1873 i na dniu 16. października 1873 każdą razą o godzinie 9 przed połud. pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można. Wadyum wynosi 391 zł. 50 ct. wa.

Gródek dnia 3. lipca 1873.

(2262 3—3) **Edykt.**

L. 10194 Samborski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy wzywa niniejszem na prosbę Michała Kustrzyckiego każdego ktoby zagubiony weksel z daty Sambor 4 kwietnia

1873, na 212 zł. w. a. wystawiony za dwa miesiące płatny, a przez Michała Kustrzyckiego akceptowany i nie zawierający podpisu wystawcy posiadał, aby takowy do 45 dni sądowi przedłożył i prawne posiadanie takowego wykazał, gdyż w razie przeciwnym rzeczony weksel za amortyzowany uznany będzie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor dnia 8. lipca 1873.

(2263 3—3) **Edykt.**

L. 11487. C. k. sąd obwodowy samborski jako sąd wekslowy ustanawia w sprawie wekslowej Leisera Mondscheina na przeciw Alterowi Mandelbaum o 350 zł. wa. zpn kuratorem pozwanego Altera Mandelbaum, którego miejsce pobytu jest niewiadome, adw. dr Kohna, z substytucyą p adw. dr. Budzynowskiego; pierwszemu z nich doręcza nakaz zapłaty z dnia 29. lipca 1873 l. 11487 a pozwanego Altera Mandelbauma wzywa, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę celem bronienia swych praw sądowi tem pewniej wskazał, ileże w razie przeciwnym wyniką z niedopełnienia tego polecenia szkodę sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 29. lipca 1873.

(2268 3—3) **Edykt.**

L. 10080. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości z miejsca pobytu i życia niewiadomych Franciszka Maliny, masy Teresy hr Skarbkowej a względnie dla Ignacego i Stanisława hr. Skarbków, Marcina, Wiktoryi i Ludwiki Garbowskich, a w razie ich śmierci dla ich z imienia nazwiska, miejsca pobytu i życia nieznajomych spadkobierców, masy Piotra Bobrowskiego, masy Teresy z Pociejów Humięckiej. i masy krydalnej Rzewuskich, że małoletni Feliks i Zofia Suchodolscy przeciw nim na dniu 2. lipca 1873 do l. 10080 skargę o ekstabulacyę na mocy zadawnienia sumy 15000 złp. w stanie biernym części dóbr w Tomaszowie i Dąbrowa dom. 48 n. 377 i 379 n. 3 on. na rzecz Franciszka Maliny zabezpieczonej z jej ciężarami i nadciężarami wnieśli, że na takową termin do ustnej rozprawy na dzień 17. października 1873 o 10 godzinie rano wyznaczył i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Kohnowi a zastępcą tegoż adw. dr. Budzynowski doręczył.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor dnia 8. lipca 1873.

(2270 3—3) **Edykt.**

L. 9877. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Bernharda Waidmana, że pod dniem 29. lipca 1873 do l. 9877 przeciw niemu Nussem Nussbaum wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 64 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Maxa z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono

Wzywa się przeto wspomnionego Bernharda Waidmana, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. lipca 1873.

(2285 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 37829. W celu zabezpieczeniu do stawy szutru z kamieniołomu „Czartorya" dla 3.4/4ci 10tej mili gościńca złoczowsko-zaleszczyckiego w tarnopolskim okręgu budowniczym, na rok 1874, 1875 i 1876 od będzie się w dniu 18 sierpnia b. r. w c. k. starostwie w Tarnopolu powtórna licytacya, przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa potrzebnego szutru na rok 1874 wynosi 270 pryzm w sumie fiskalnej 956 zł. 85 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w nadmienionem starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu lub tylko na rok 1874 zaopatrzone w $5^0/_0$ wadyum, w oznaczonym terminie do 12. godziny w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1873.

(2269 3—3) **Edykt.**

L. 9876 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Bernharda Waidmana, że pod dniem 29. lipca 1873 do liczby 9876 przeciw niemu Nussem Nussbaum wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 175 zł. 84 ct. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. dr. Maxa z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Bernharda Waidmana, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. lipca 1873.

(2283 1—3) **Edikt.**

Z. 1183. Vom k. k. Bezirksgerichte in Janow wird bekannt gemacht, daß zur Befriedigung der Summe pr. 400 fl. sammt $5^0/_0$ Zinsen vom 11. Juli 1868 der früher zuerkannten Executionskosten pr. 15. fl. 53 kr. ö. W. und der gegenwärtigen Executionskosten in dem gemäßigten Betrage von 16 fl. 13 kr. ö. W. die executive Feilbietung der der obigen Summe laut Dom. Tom. III pag. 119 & 120 n. 9 Tom. IV pag. 65 und 66 u. 16 & 17 zur Hypothek dienenden dem Schuldner Jüdel Richter wie Dom. Tom. III pag. 118 n. 3 eigenthümlich gehörigen in Janow sub nr. 230 gelegenen Realität zu Gunsten des Ire Wurm und Jakob Hersch M. Wurm in zwei Terminen das ist am 2. September 1873 und 13. October 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der hiergerichtlichen Kanzlei unter den nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 737 fl. 25 kr. ö. W. angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet, den Betrag von 80 fl. ö. W. als Vadium zu Händen der Lizitationskommission entweder baar oder in Staatspapieren oder in galizischen Grundentlastungsobligationen oder Pfandbriefen nach dem letzten Courswerthe der „Gazeta lwowska" zu erlegen, und es wird das Vadium des Meistbieters zurückbehalten, hingegen der übrigen Lizitanten nach beendigter Feilbietung zurückgestellt.

3. Der Ersteher ist verpflichtet, binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsakt bestättigenden rechtskräftigen Bescheides den Meistboth seinen ganzen Betrage nach, in welchen das Vadium eingerechnet werden wird, an das hiergerichtliche Depositamt zu erlegen, worauf ihm das Eigenthumsdekret der veräußerten Realität ausgefolgt, die auf derselben haftenden Lasten extabulirt und auf den Kaufschilling übertragen werden.

4. Der Meistbieter ist verpflichtet, die auf der Realität haftenden Schulden, in so weit sich der Meistboth erstrecken wird, zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorgesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

5. Sollte der Meistbiethende der im Absatze 3 enthaltenen Bedingung nicht vollständig nachkommen, so wird über Anlangen welch immer Hypothekar-Gläubigers sowohl als des Schuldners auf seine Gefahr und Kosten eine neue Feilbietung der Realität sub nr. 230 in Janow mit Anberaumung eines einzigen Termins ausgeschrieben, und dieselbe um jeden Preis versteigert werden und ist der wortbrüchige Käufer für jeden hieraus entstehenden Nachtheil verantwortlich.

6. Für den Fall, als an den bestimmten zwei Terminen die Realität über oder um den Schätzungspreis nicht veräußert werden sollte wird zur Einvernehmung der Gläubiger behufs Feststellung von leichteren Feilbietungsbedingnissen die Tagfahrt auf den 21. October 1873 um 10 Uhr Vormittags bei diesem Gerichte mit dem angeordnet, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden würden.

7. Der Meistbieter ist verpflichtet, die sämmtlichen Rechtsgebühren aus Eigenem zu bezahlen.

8. Die Kauflustigen können den Schätzungsakt in der hiergerichtlichen Registratur und den Lastenstand im h. Grundbuche eingesehen, hingegen in Betreff der Steuern und sonstigen Abgaben bei dem Grodeker k. k. Steueramte und Janower Gemeindeamte Auskünfte erhalten.

Hievon werden die Executionsführer Ire und Jüdel Hersch M. Wurm, der Execut Jüdel Richter die k. k. Finanzprokuratur Namens des h. Aerars und die Hypothekargläubiger als Aron Griffel, Isaak Richter und endlich die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Theodor Magierowski wie auch alle jene Gläubiger, welche nach dem 21. August 1872 in das Grundbuch gelangten, oder jene, denen der gegenwärtige Bescheid nicht zugestellt werden könnte, zu Handen des ad actum bestellten Curators Hr. Adam Frank verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Janow, am 24. Juni 1873.

(2295 1—3) **Konkurs.**

L. 696. R. S. O. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs na posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Grzybowicach powiatu lwowskiego z roczną płacą 189 zł. wa. 21 zł. wa. na opał i pomieszkanie.

Prawo prezentowania wykonuje gmina. Podania zaopatrzone w potrzebne allegata należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej do 20. września 1873.

Z Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej.

Lwów dnia 30. lipca 1873.

(2299 1—3) **Edykt.**

L. 2511 C k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że do ściągnięcia wywalczonej kwoty 200 zł. w. a. z. p. n przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. top. 10 w Uścierykach położonej wedle protokołu do l. 514 ex 1869 już opisanej i oszacowanej do Stefana Biłousieka należącej, na rzecz Judy Steinbrechera przedsięwziętą będzie.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszo sądowym budynku w trzech terminach t. j. 20. sierpnia, 11. września, i 30. września 1873, każdą razą o 9tej godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 717 złr. aw.

2. Chcący brać udział w licytacyi obowiązani są złożyć przed tejże rozpoczęciem do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 72 zł. gotówką. Wadyum to wliczone będzie nabywcy w cenę kupna, innym zaś zostanie takowe po licytacyi zwrócone. Prowadzący niniejszą egzekucyę do obowiązku składania wadyum jest uwolniony.

3 Nabywca złoży cenę kupna zaraz po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce. W razie przeciwnym licytacya bezzwłocznie na nowo podjętą zostanie a wadium łamiącego warunki nabywcy przepadnie na rzecz dłużnika. W razie nabycia licytowanej realności przez prowadzącego niniejszą egzekucyę potrącone będą temuż od złożyć się mającej ceny kupna, w drodze kompenzacyjnej wszystkie pretensye tegoż, wraz z uależytościami pobocznemi wykazanemi protokołem przymusowego zajęcia do l. 514/1899 i uwidocznionemi na tymże egzekucyjnymi kosztami.

4. Do przeprowadzenia licytacyi wyznaczają się trzy termina. Przy pierwszym i drugim sprzedaną będzie podlegająca egzekucyi realność tylko za cenę szacunkową przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

5. Koszta wydania dekretu ważności i wprowadzenia nabywcy w posiadanie kupionej realności ponosi nabywca sam.

C k. sąd powiatowy.

Kuty dnia 25. maja 1873.

(2302 1—3) **Edykt.**

Nr. 19488. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Hantschla c. k. pocztmistrza w Bochni a mianowicie, na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Lubaszka c. k. sędziego powiatowego w Bochni a tymczasowem zarządcą masy p. adw. Dr. Trybulca z substytucyą p. adw. Dr Hajdukiewicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na termin dnia 18. sierpnia 1873 przez komisarza konkursowego wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tomczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko ma sie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4. października 1873 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 30. października 1873 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysługa prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masa, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawował, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Kraków dnia 4. sierpnia 1873.

(2304 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1841. C. k. sąd powiatowy w Birczy, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia przez proszącego p. Wincentego Dwernickiego przeciw Onufremu Geladczyk wywalczonej kwoty 50 zł. 68 ct. wraz z kosztami egzekucyjnymi w ilościach 3 złr. $95^1/_2$ ct., 15 złr. 22 ct., 12 złr. $78^1/_2$ ct., 9 złr. 22 ct. i na teraz w umiarkowanej ilości 3 zł. $87^1/_2$ ct. wyznanymi, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod nr. 112 w Uluczu położonej żadnego ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością dłużnika Onufrego Geladczyka będącej, składającej się z 7 morgów 583□ sążni, pola i budynku mieszkalnego, protokołem z dnia 27. kwietnia 1872 opisanej, i protokołem z dnia 23. grudnia 1872 na 160 złr. oszacowanej, w trzech terminach tj. na dniu 28. sierpnia r. b., na dniu 25. września r. b. i na dniu 30. października r. b. każdą razą o 10 godz. rano, tu w sądzie pod następującymi warunkami odbędzie się:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności w kwocie 160 zł. wa.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność ta będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także niżej, za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedaną.

3 Każdy do licytacyi tej przystępujący ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $10^0/_0$ od ceny wywołania w gotówce, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności we Lwowie, na okaziciela opiewających, które nabywcy, w cenę kupna wliczonem, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi bezzwłocznie zwróconem zostanie.

Dalsze warunki nie mniej też protokoła opisania i oszacowania, dotyczącej realności przejrzane być mogą w tutejszym sądzie każdego czasu w godzinach urzędowych.

Bircza, dnia 19. czerwca 1873.

(2306 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24642. W skutek odezwy c. k. generalnej dyrekcyi tytoniowej z dnia 27. maja 1873 l. 7396 zaprowadza się tutejszo krajowa sprzedaż trzech najprzedniejszych gatunków specyalności tureckiego przyrządzonego ręcznem krajaniem tytoniu mianowicie gatunków Sultan flor, Sultan, i najprzedniejszego tureckiego tytoniu, który może być nabyty w tutejszem składzie komisyjnym dla specyalności tytoniów i cygar.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 30. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 24642. Über Ersuchen der k. k. general Direction numehrigen Tabak Regie vom 27. Mai 187Z Z. 7396 wird bekannt gegeben, daß hierlands drei feinsten türkischen Rauchtabaks Sorten der Specialitäten Tariffs, namentlich Sultanflor, Sultan und superfeiner türkischer Rauchtabak mittelst Handschnitt hergestellt, in Verschleiß gesetzt werden und in dem Lemberger Comissionslagen für Tabak und Cigarenspecialitäten zu beziehen sind.

K. k. Finanz Landes Direction.

Lemberg am 30. Juli 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29. Juli 1873, Zl. 22750, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Noch ein Sträußchen und wieder ein Sträußchen in der Zeitschrift „Pilsner Zeitung" Nr. 59 vom 23. Juli 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Ruhestörung nach § 65 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R.G.Bl. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29. Juli 1873, Zl. 22953, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Hohe k. k. Statthalterei" und „die Inseratensteuer als Factor der Staatspolitik" in der Zeitschrift „Volkswirthschaftliche Blätter aus Böhmen" Nr. 4 vom 27. Juli 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Ruhestörung nach § 65 a St. G. und des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R.G.Bl Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2. August 1873 Zl. 548/5841, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikel mit der Aufschrift „Meccanismo Dispotico" und den Anfangsworten „Come mai i governi" dann der Aufschrift „Noi et essi" und den Anfangsworten „E necessario determinare" enthalten in der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 24 vom 26. Juli 1873, gedruckt in Triest bei Morterra u. Co., begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a beziehungsweise des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2287)

Z drukarni E. Winiarza.